

Zabije nas plastik

13 listopada 2013

Bez tworzyw sztucznych trudno byłoby wyobrazić sobie dzisiejszą cywilizację. Era plastiku? Tak zwany plastik zdominował całą dzisiejszą gospodarkę, wszystkie gałęzie przemysłu i wszystkie dziedziny naszego życia. Zastąpił szkło, metal, drewno, tkaniny, kompozyty zastępują beton. Każdy z nas używa plastikowej odzieży, plastikowego telefonu, plastikowego komputera, telewizora, naczyń, mebli... Mamy okna PCV, budynki ocieplane plastikiem, plastikowe pojemniki na plastikowe śmieci, itd., itd. Bez tworzyw sztucznych nie można wyprodukować żadnego statku, jachtu, kajaka, samochodu ani innego pojazdu.

Plastik jest łatwo dostępny, tani i łatwo się go formuje. Podam tylko jeden przykład. Spójrz na klawiaturę swojego komputera. Czy możesz sobie wyobrazić, żeby ktoś wykonał ją z drewna? Każdy klawisz? Ile by wtedy kosztowała??? Czy możesz sobie wyobrazić, że ktoś wykonałby ją z metalu? Ile by wtedy ważyła? Tyle co maszyna do pisania – to takie starożytne urządzenie, którego w erze plastiku nikt już nie używa. Twoja klawiatura jest jednak z plastiku, lekka, funkcjonalna i kosztuje grosze.

Plastik stał się wszechobecny. Plastik stał się niezastąpiony. Tani, tam gdzie trzeba sztywny i mocny, tam gdzie trzeba giętki i elastyczny, nie rdzewieje, jest niezatapialny, niezniszczalny. Niestety wszystko wskazuje na to, że era plastiku jest ostatnią erą ludzkości. Decyduje o tym łatwość produkcji plastiku i jego niezniszczalność. Na oceanach pojawiają się pływające wyspy zbudowane z plastikowych śmieci. Według szacunków naukowców pływające w oceanach plastikowe śmieci zabijają rocznie około miliona morskich stworzeń, które mylą plastik z pokarmem. Poza tym plastikowe wyspy blokują dostęp światła do wody, co na pewno ma wpływ na rozwój planktonu.

Jedna z tych plastikowych, pływających wysp zajmuje na oceanie powierzchnię mniej więcej pięciokrotnie większą od powierzchni Polski. Nie można jej w całości zobaczyć nawet z bardzo wysoko lecącego samolotu. Gdyby chciał się przez nią przebić jakiś statek musiałby płynąć wśród śmieci około pięciu dni. Żaden statek tam jednak nie wpłynie, bo mogłyby go unieruchomić jakieś stare liny nylonowe nawijając się na śruby. Kto chciałby potem nurkować w brei pełnej śmieci i dziwnych robaków, które się tam podobno wylęgają. Od chwili odkrycia tej „wyspy” pomiędzy Kalifornią, a Hawajami w 1997 roku nikt nie zrobił nic konkretnego, żeby ją jakoś utylizować. Naukowcy prowadzą badania, a świat... Świat przez te 16 lat pięciokrotnie (według Wikipedii) zwiększył produkcję tworzyw sztucznych.

Autor: barkarz

Źródło: [Blog Wolne Media](#)